



## BIURO PRASOWE

### NIEZWYKŁE NARODZINY ŻÓŁWI BŁOTNYCH

**W Pracowni Rybactwa Śródlądowego i Akwakultury Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu po raz pierwszy wykuły się żółwie błotne. To ciąg dalszy historii, która swój początek miała pod koniec zeszłego roku, kiedy to poznańscy strażnicy ekopatrolu dokonali nietypowej interwencji, której głównym bohaterem był właśnie żółw błotny.**

Zwierzę zostało odnalezione przez zaskoczonych mieszkańców w jednej z piwnic domu na Świerczewie. Uratowana samica żółwia błotnego trafiła pod opiekę dr. inż. Mateusza Rawskiego z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Bez udzielenia jej pomocy zwierzę wybudzone ze snu zimowego lub wcześniej nielegalnie utrzymywane przez człowieka najpewniej nie przeżyłoby okresu niskich temperatur. Żółwica nie tylko przeżyła, ale w grudniu zniosła jaja. Dzięki specjalistycznej opiece po ponad 60-cio dniowej inkubacji wykuły się z nich młode żółwie. To nietypowe, bo w naturze żółwie błotne wykluwają się późnym latem lub opuszczają gniazda dopiero wiosną w następnym roku po złożeniu jaj. „Obecnie młode odchowywane są w warunkach kontrolowanych, przyjmują żywy pokarm, co zwiększa ich szanse na potencjalne wypuszczenie na wolność. Jednak o ich dalszym losie zdecydują wyniki badań genetycznych – konieczne jest ustalenie czy należą do rodzimej dla Polski populacji, aby nie dopuścić do jej „zanieczyszczenia” np. osobnikami z południa Europy, które nie są dobrze przystosowane do niskich temperatur w zimie” – tłumaczy dr inż. Rawski. Ostateczna decyzja zostanie podjęta przez Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska.

Warto wiedzieć, że żółwie błotne (*Emys orbicularis*) to jedyny rodzimy w krajowej faunie gatunek żółwia – objęty ochroną ścisłą w 1935 roku – na trzy lata przed wprowadzeniem jej dla żubra. Nasz kraj zasiedla reliktowa, w znacznym stopniu zależna od ochrony aktywnej populacja, której w największej mierze zagraża utrata siedlisk na skutek antropomorfizacji środowiska.

Ten nietypowy epizod ukazuje, jak istotne jest zaangażowanie społeczności w ochronę przyrody. Dzięki szybkiej reakcji mieszkańców, współpracy ze Strażą Miejską oraz naukowej opiece, udaje się nie tylko ratować pojedyncze egzemplarze, ale także przyczynić się do zwiększenia szansy na przetrwanie całego zagrożonego gatunku. Warto pamiętać, że każde zwierzę ma swoją rolę w ekosystemie, a troska o nie stanowi ważny krok w zachowaniu różnorodności biologicznej.